

STACHPRESS



REPORTAŻ Z WYCIECZKI STASZICOWSKIEJ



Najgorszym dla nas faktem była okropna pogoda. Przy ruinach parceli wiał silny i zimny wiatr, a w międzyczasie kropił deszcz. Następnie zwiedziliśmy rezerwat Parkowe, gdzie obejrzelśmy ruiny dwóch zamków – Bobolice i Mirów. Jednak ciekawostką było to, że budowla we wsi Bobolice została zrekonstruowana, a Mirów czeka w kolejce na renowację. Okazuje się, że ziemię wraz z dwoma zamkami kupili bracia Laseccy, by odbudować historię. **c.d. na s. 4-5**

Ważne tematy:

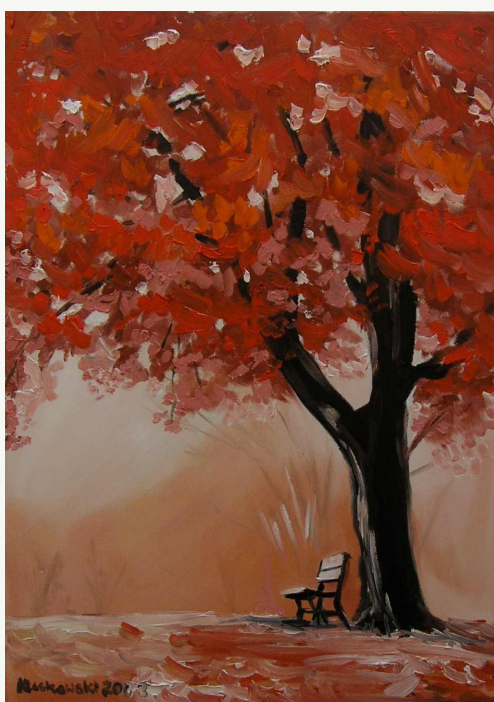
- ◆ Dzień Edukacji Narodowej
- ◆ Kalendarz na październik
- ◆ Ogniska integracyjne klas pierwszych
- ◆ Otrzęsiny

W tym numerze:

„Tsunami” wraca !!!	3
Alter Ego	10
Halloween	11
Mój pierwszy rok w szkole średniej	13
Kącik śmiechu	14
Zasady dobrego zachowania	15

CZAS JESIENI

„Życie jak jesień... coś w nim z blasków lata,
Z uśmiechów słońca przez mgły i szarugi,
Z złotawych blasków wśród szarego świata,
Z kwiatów, co nigdy nie kwitną raz drugi...”
Marian Gawalewicz
c. d. na s. 12



ZESPÓŁ REDAKCYJNY

1 d

Frankiewicz Weronika - artykuły prasowe, wywiady.

2 b

Czajka Magdalena - artykuły prasowe, wywiady, oprawa graficzna.

Koczkodon Vanessa - artykuły prasowe, wywiady.

Musianek Paulina - fotografia, artykuły prasowe.

Raczkowska Maja - rozrywka.

Syrytczyk Ewelina - artykuły prasowe.

Szymańska Magda - artykuły prasowe.

2 c

Szulik Mateusz - skład gazetki, oprawa graficzna.

P. Magda Nowosielska i p. Sebastian Biesiada - udostępnianie pracowni i sprzętu informatycznego.

P. Jarosław Jednas - wydruk gazetki.

Nasz adres: IV LO

im. Stanisława Staszica,

ul. Akademicka 8a,

21-500 Biała Podlaska

e-mail gazetki:

gazetka.staszic@gmail.com

Strona szkoły: staszic.biala.pl



Sukcesów w życiu zawodowym,
uśmiechu i radości każdego dnia
oraz spełnienia ambicji
i wszelkich najskrytszych marzeń



w Dniu Edukacji Narodowej
dyrekcji szkoły, gronu pedagogicznemu,
administracji oraz pracownikom naszego liceum
życzy
redakcja „Stachpressu”

OGŁOSZENIE

Informujemy, że teatr szkolny „Tsunami” pod kierunkiem p. prof. Małgorzaty Górak wznowił działalność od tego roku szkolnego 2010/2011. Spotkania teatralne odbywają się w czwartki, w godzinach od 14:30 do 16:00. Chętnych zapraszamy do współpracy.

Fotoreportaż z wycieczki szlakiem Stanisława Staszica do Częstochowy

Wspomniana wędrowka odbyła się w dniach 27-29 września 2010 roku. Uczestniczyło w niej 18 osób, 21 z nauczycielami i kierowcą. Organizatorem całej wyprawy była pani profesor Renata Maj, zaś pomocnikiem - pani profesor Elżbieta Reszotnik. Uczniowie, którzy brali udział w tym przedsięwzięciu, zostali do tego szczególnie wyznaczeni. Były to osoby osiągające dobre wyniki w nauce, sporcie oraz aktywnie udzielające się w szkole.

Wyjechaliśmy w poniedziałek o godzinie 7:30 spod budynku naszej szkoły. Pragnę zaznaczyć, że wszyscy byliśmy niewyspani, ale mimo to potrafiliśmy się dobrze bawić podczas drogi do pierwszego przystanku – Radomia. Po dotarciu na miejsce, a było to ok. godziny 11:00, wyszliśmy na spotkanie z twórczością Jacka Malczewskiego. Przedtem, gdy wysiedliśmy z busa, przypomnieliśmy sobie, co takiego zdarzyło się w tym mieście. To właśnie tutaj, w 1505 roku, została uchwalona konstytucja *Nihil novi*. Widzieliśmy także tenże kościół – Farę pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Następnie ruszyliśmy do Tokarni, gdzie podziwialiśmy skansen. Zostały tylko trzy godziny do upragnionej obiadokolacji i noclegu w Internacie Zespołu Szkół im. B. Prusa w Częstochowie.

Kolejnego dnia mogliśmy pospać odrobinę dłużej, bo śniadanie zostało zamówione na godzinę 8:00. W szybkim tempie musieliśmy się wyszykować i zjeść, by zdążyć do Muzeum zapalek w Częstochowie. Słyszac komentarze i opinie reszty uczestników, mogę stwierdzić, iż ten moment wyprawy był najlepszy. Sądzę, że stało się tak dzięki przemiłemu panu przewodnikowi. Nie dość, że był fantastyczny, to i rewelacyjnie opowiadał. Kolejnym przystankiem było Muzeum Górnictwa Rud Żelaza i Park Staszica w Częstochowie. Tam dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy na temat pracy górników dziś i w przeszłości. W Parku Staszica zrobiliśmy sobie grupowe zdjęcie przy pomniku patrona. Potem skierowaliśmy się na Jasną Górę, gdzie zostaliśmy oprowadzeni przez siostrę zakonną. Około godziny 15:00 zjedliśmy obiad. Po posiłku mieliśmy czas wolny, moment dla siebie. Mogliśmy w spokoju kupić pamiątki, bądź inne przedmioty w pobliskim Centrum Handlowym. Reszta dnia minęła na wylegiwaniu się w pokojach.

Środa zapowiadała się na dzień obszerny w zwiedzanie. Tym razem, śniadanie odbyło się o godzinie 8:30. Potem mieliśmy kilkanaście minut, by spakować torby i odnieść je do busa, po czym ruszyć w ostatnią wycieczkę po okolicach Częstochowy. Mianowicie, naszym celem była Jura Krakowsko - Częstochowska. Oprowadził nas po niej bardzo uprzejmy pan przewodnik. Na pierwszym przystanku, a był to zamek w Olsztynie, czekała nas niespodzianka. Jak się okazało – cukierki od pani profesor Anny Wojtiuk. Niestety, najgorszym dla nas faktem była okropna pogoda. Przy ruinach parceli wiał silny i zimny wiatr, a w międzyczasie kropił deszcz. Następnie zwiedziliśmy rezerwat Parkowe, gdzie obejrzelśmy ruiny dwóch zamków – Bobolice i Mirów. Jednak ciekawostką jest to, że budowla we wsi Bobolice została zrekonstruowana, a Mirów czeka na swoją kolejkę. Okazuje się, że ziemię wraz z dwoma zamkami kupili bracia Laseccy, by odbudować historię. Po prawie półtoragodzinnym zwiedzaniu wyruszyliśmy do Złotego Potoku. Tam obejrzelśmy zespół pałacowo – parkowy, a także liczne skały wapienne, min. Bramę Twardowskiego, i jaskinie zwane przez nas „dziurami”. Po długiej wizycie w Jurze trafiliśmy do restauracji, gdzie posililiśmy się przed powrotem do Białej Podlaskiej.

W drodze śmiechom nie było końca! A wszystko przez grę „Mafia”. Na początku grało tylko osiem osób, ale potem... Potem grali wszyscy! Nawet sorka Maj, która uparcie broniła swoich racji ;-)



Skansen w Tokarni. ▲▶



Muzeum zapalek w Częstochowie. ▲▶



Muzeum Górnictwa Rud Źelaza w Częstochowie



Jak się integrować, to na ognisku!



Klasa 1 d z wychowawcą p. Beatą Kuzko



Klasa 1 c z wychowawcą p. Justyną Kamińską



Klasa 1 f z wychowawcą p. Mariuszem Gromadzkim



Klasa 1 e z wychowawcą p. Elżbietą Reszotnik

Otrzęsiny klas pierwszych

Otrzęsiny klas pierwszych odbyły się w czwartek, 30 września 2010 r., o godz. 17:00 na głównym korytarzu naszego liceum. Wszyscy z niepokojem i niepewnością czekali na zadania, jakie przygotowali dla nas nasi starsi koledzy. Nastrój był bardzo emocjonujący. Przed wejściem do szkoły zostaliśmy naznaczeni wąsami kota. Następnie kazano nam ustawić się za krzesłami, na których siedzieli wychowawcy klas. Na początku musieliśmy wybrać osobę reprezentującą naszą klasę w pierwszym zadaniu. Ochotnicy ustawili się za miskami pełnymi mleka. Ich zadaniem było wypić na czas mleko z dodatkiem pieprzu i czosnku. Emocje udzielały się wszystkim. Widzowie wiernie dopingowali swoim. Kolejnym zadaniem, które nas czekało, było zjedzenie w jak najszybszym tempie śmietany z żelkami. I tym razem niespokojnie oczekiwano na wykonanie zadania. Naszą trzecią „misją” było przebicie balona z mąką i karteczką zawierającą treść kolejnego wyzwania. Tym razem każda z klas otrzymała inne zadania. Wybraniec z kl. I A musiał zatańczyć z wychowawczynią, p. Joanną Byszuk. Kiedy zadanie zostało wykonane przyszła kolej na kl. I B. Chłopak musiał wyznać miłość pani wychowawczyni, Justynie Kaliszewskiej-Łodydze. Z kolei ochotnik z kl. I C miał za zadanie wyczyścić wychowawczyni — Justynie Kamińskiej buty. Później przyszedł czas na kl. I D. Uczeń musiał wziąć panią wychowawczynię „na barana”. Z kolei wychowanek p. Elżbiety Reszotnik z kl. I E musiał pocałować wychowawczynię w rękę. Pan prof.. Mariusz Gromadzki miał za zadanie wykonać „klasową ciuchcię”. Do wykonania ostatniego zadania potrzebne były dwie osoby. Po chwili wiedzieliśmy już, o co chodzi. Jedna osoba musiała trzymać balon wysmarowanego pianką do golenia, a druga – ogolić go maszynką. Przystąpiliśmy do działania. Nasza radość nie trwała jednak długo. Ku zdumieniu wszystkich uczestników balony zaczęto przebijać szpilkami, po czym w chwilę później wszyscy byli w piance. O godz. 18:00 zaczęła się szkolna dyskoteka, która trwała do godz. 21:00.

Uważam, że dla każdego pierwszoklasisty był to prawdziwy „chrzest”. Wspomnienia z tamtego dnia na pewno pozostaną w naszej pamięci na zawsze.



Taniec z wychowawcą, p. Joanną Byszuk - I a.



Wyznanie miłości wychowawczyni, p. Justynie Kaliszewskiej - Łodydze - I b.

Weronika
Frankiewicz



Czyszczenie butów wychowawcy, p. Justynie Kamińskiej - I c.

Noszenie z klasą wychowawcy, p. Beaty Kuzko - I d.



www.coloring-pages-kids.com



Klasowy pociąg z wychowawcą, p. Mariuszem „Tygrysem” Gromadzki - I f.

Październik miesiącem oszczędzania.

1 października:

Światowy Dzień Wegetarianina

Światowy Dzień Uśmiechu

Międzynarodowy Dzień Lekarza

Międzynarodowy Dzień Ludzi Starszych

2 października:

Międzynarodowy Dzień Bez Przemocy

4 października:

Ogólnopolski Dzień Adopcji Zwierząt

5 października:

Światowy Dzień Nauczyciela

6 października:

Światowy Dzień Mieszkalnictwa

7 października:

Dzień Milicjanta

8 października:

Dzień Drzewa

Dzień Budowlanca

9 października:

Światowy Dzień Poczty

Dzień Znaczka Poczтового

10 października:

Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego

11 października:

Dzień Wychodzenia z Szafy

12 października:

Dzień Bezpiecznego Komputera

Światowy Dzień Reumatyzmu

13 października:

Dzień Dawcy Szpiku

Dzień ratownictwa Medycznego

14 października:

Dzień Edukacji Narodowej

Światowy Dzień Normalizacji

15 października:

Międzynarodowy Dzień Niewidomych

16 października:

Światowy Dzień Żywności

Dzień Papieża Jana Pawła II

17 października:

Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem

18 października:

Dzień Łącznościowca

Dzień Poczty Polskiej

20 Października:

Europejski Dzień Seniora

22 października:

Światowy Dzień Osób Jąkających się.

24 października:

Dzień Walki z Otyłością

25 października:

Dzień Kundelka

27 października:

Światowy Dzień Modlitwy o Pokój

28 października:

Stasonalia klasy II B

30 października:

Narodowy Dzień Spódnicy

31 października:

Światowy Dzień Oszczędności Halloween

Poznaj swoje „Alter Ego”

Rok szkolny 2009/2010 był niezwykle owocny dla IV LO, m.in. dlatego, że swoją działalność rozpoczęło Stowarzyszenie Literackie „Alter Ego”. Jego opiekunką jest p. mgr Justyna Kamińska, niezwykle uroczą polonistka.

Na spotkaniach gromadzą się młodzi uczniowie wszystkich klas liceum, przygotowując spektakle o różnej tematyce, pogłębiając swoją wiedzę literacką oraz doskonaląc warsztat teatralny jak i umiejętności interpersonalne.

Inicjatorkami przedsięwzięcia były obecne absolwentki „Staszica” – Katarzyna Panasiuk i Ania Swirid, które ukończyły klasę plastyczną. Przedstawiły swojej polonistce, p. mgr Justynie Kamińskiej twórczość ich koleżanki z klasy Karoliny Miszczuk, która szybko stała się inspiracją do założenia koła literackiego. Z pierwszymi dniami roku pani Kamińska zaaranżowała pierwsze spotkanie, które zapoczątkowało wszystko i połączyło w jedną grupę poszczególnych uczniów ze wszystkich trzech roczników.

Mimo swojej krótkiej działalności niewielka grupa ma na swoim koncie pierwsze znaczące sukcesy, dwa wieczorki autorskie Karoliny Miszczuk oraz udział niektórych jego członków w akademii z okazji 11 listopada, która była zaprezentowana w szkole oraz ponownie w Państwowej Szkole Wyższej.

Incydentalnemu wieczorowi poezji towarzyszyły dojrzałość, wrażliwość oraz trafność spostrzeżeń odnosząca się do otaczającego świata. Wiersze miały różną tematykę, więc każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Oprócz poezji można było wysłuchać nastrojowej muzyki oraz poezji śpiewanej wykonanej przez utalentowanego ucznia ówczesnej klasy II C, Alberta Zubkowicza.

Ponadto warto wspomnieć o dekoracji, dzięki której panował tajemniczy i niepowtarzalny nastrój. Po wysłuchaniu utworów literackich oraz muzycznych odbyła się interesująca dyskusja, dotycząca przygotowanego wieczorku przez grupę literacką „Alter ego”.

Na tym niezwykłym spotkaniu gościliśmy białskich poetów: Ireneusza Wagnera i Tadeusza Styculę oraz dyrekcję i nauczycieli naszej szkoły, a także nauczycieli innych szkół, rodziców autorki prezentowanych wierszy i uczniów IV LO.

W pierwotny skład grupy wchodził; Anna Świrid, Katarzyna Panasiuk, Justyna Pradiuch, Magdalena Dąbrowska (obecnie absolwentki liceum), Adrian Mazur (obecna klasa IIIa), Milena Harasimiuk i Magda Szymańska (obecna klasa IIb), współpracowała też z uczniami klasy muzycznej i humanistycznej. W tej chwili w „Alter Ego” ma za sobą pierwsze spotkanie, które odbyło się 29 września 2010 na którym swoją działalność zadeklarowali Milena Harasimiuk, Magda Szymańska (IIb), Jakub Sęczyk (IIa), Gabriela Zając, Emilia Wdowczyk, Aleksander Jurkiewicz, Jakub Wierzbicki i Magdalena Bednarzewska (I c), jednak jest ono zawsze otwarte i przyjaźnie nastawione na nowe twarze.

Obecnie Stowarzyszenie na rok szkolny 2010/2011 ma w planach wystawienie 4 wieczorków poezji oraz aktywną pomoc w akademiach szkolnych, jednak młode umysły członków są wciąż pełne pomysłów.

Mamy nadzieję, że „Alter Ego” będzie dalej się rozwijać i cieszyć społeczność szkolną owocami swojej ciężkiej pracy.

Magda Szymańska

Halloween

To święto zapoczątkował już dwa tysiące lat temu celtycki lud. Wywodzi się ono z obrządku zwanego Samhain. Obchodzone w przeddzień Wszystkich Świętych, czyli 31 października. Celtowie wierzyli, że tego dnia dusze zmarłych wracały z zaświatów na ziemię, aby przedostać się do świata żywych. Duchy przodków czczono, a złe starano się odegnać, przebierając się w różne straszne stroje. Tego dnia rozpalano ogniska, przy których tańczyli przebrani, robiąc dużo hałasu. Samhain był dobrym dniem na wróżenie, ponieważ uważano, że otwierają się wtedy wrota przyszłości, a przybywające dusze pomagają wróżbitom.

Dopiero w XIX wieku Halloween sprowadzono do Ameryki, przez irlandzkich imigrantów. W drugiej połowie XX wieku dotarło ono do Europy Zachodniej, natomiast w Polsce stało się popularne pod koniec lat 90. Aktualnie, zmienione nieco przez lata święto, zagnieździło się na stałe w kulturze amerykańskiej.

W nocy z 31 października na 1 listopada czci się duchy przodków przebierając się, podobnie jak starożytni Celtowie, w różne stroje imitujące demony, upiory, czarownice itp., organizując pochody przez ulice miast. Dziś to święto oznacza jedynie dobrą zabawę.

Tej nocy popularny stał się zwyczaj „cukierek albo psikus” („Trick or treat”) – przebrane dzieci chodzą od domu do domu, domagając się słodczy. Jeśli ich nie otrzymają straszą właścicieli. Obyczaj ten wywodzi się z wczesnego średniowiecza, kiedy to ówcześni chrześcijanie chodzili od wioski do wioski, żebrząc o „ciasto dla duszy”, czyli chleb z rodzynekami.

Symbolem Halloween stały się ustawiane w ogródkach dynie z wyciętymi dziurami (nos i oczy) i ze świecącym lampionem w środku. Zwyczaj ten tłumaczy pewna irlandzka legenda. Jack, bohater owej legendy, był włóczęgą i pijakiem. Namówił on diabła, aby ten wszedł na drzewo i wyciął w korze pnia krzyż, co uniemożliwiło szatanowi powrót na ziemię. Diabeł wręczył mu za to wydrążoną rzepe z umieszczonym w środku naczyniem, aby oświetlał sobie drogę w wiecznej wędrówce w ciemnościach. Współcześnie rzepe wyparła większa dynia. Innymi symbolami są również duchy, czarownice, czarne koty, zombie, nietoperze, gobliny czy sowy, natomiast charakterystycznymi kolorami są czarny i pomarańczowy.

Święto to budzi krytykę ze strony niektórych duchownych kościoła rzymskokatolickiego, prawosławnego, luterańskiego i episkopalnego ze względu na swe pogańskie korzenie. Kościół katolicki utożsamia to święto z kultem szatana, bowiem noc z 31 października na 1 listopada jest także ważnym świętem w Kościele Szatana (satanistyczna grupa wyznaniowa).

Vanessa Koczkodon

Cytaty o jesieni

„Jesienią, kiedy następuje doroczna śmierć natury, a świat staje się nagi, czarny i kanciasty, przychodzi smutek. Jesień to czas podły dla nas - Polaków. Intelkt nasz zatracza swą odporność zrodzoną z optymizmu wiosny, bujności lata i bogactwa okresu zbiorów. Nie ma już czego oczekiwać, oczekuje się jedynie mroku i zimna - wtedy oni uderzają.”
Bohdan Czeszko, *Pokolenie*

„I w którąkolwiek pójde stronę, wszędzie jesienny chrzęści chrust, a jeszcze nic nie załatwione, i nie odjęte nic od ust. Patrz! Dzikiej róży krzak serdeczny w wichurze zeschnęły traci liść. Ach! I Sąd jeszcze ostateczny, na który trzeba będzie iść.” Jan Lechoń

„Ciągłe to jutro, jutro i znów jutro wije się w ciasnym kółku od dnia do dnia, aż do ostatniej głoski czasokresu.”
William Szekspir

„Teraźniejszość nie jest nigdy naszym celem. Przeszłość i teraźniejszość są dla nas środkami; celem jest tylko przyszłość. Tak więc nie żyjemy nigdy, ale spodziewamy się żyć; gotujemy się wciąż do szczęścia, a co za tym idzie, nie kosztujemy go nigdy.”
Blaise Pascal

„Czas niepostrzeżenie dzierga swoją robótkę na twarzy człowieka.”
Kazimierz Kijanka

„Bije zegar godziny, my wtedy mawiamy:
"Jak ten czas szybko mija!" - a to my mijamy.”
Stanisław Jachowicz

„Niech człek się żaden nie łudzi, że to, co dopiero się budzi i ma nadejść, trwać będzie dłużej niż to, co sam dotąd widział na oczy własne. [...] Bo wszystko mija jednak i właśnie tak minąć musi.”
Gabriel Garcia Marquez

„Już? Tak prędko? Co to było?
Coś strwonione? Pierzchno skrycie?
Czy nie młodość swą przeżyło?
Ach, więc to już było... życie?”
Leopold Staff

„Cokolwiek w sobie ma ten świat odmienny,
Wszystko przemija jako jednodzienny
Kwiat, który pięknie się rozwinie rano,
a w południe zaginie.”
Szymon Zimorowicz

„My nie umrzemy nigdy (...) Umiera tylko czas. Przeklęty czas(...)Kiedy kochamy, stajemy się nieśmiertelni i niezniszczalni, jak bicie serca, jak deszcz lub wiatr.”
Erich Maria Remarque

„Czemu ty się zła godzino,
z niepotrzebnym mieszasz lękiem?
Jesteś – a więc musisz minąć.
Miniesz – a więc to jest piękne.”
Wisława Szymborska

„Wspomnienia są jak światła i barwy - podświetlają i retuszują przykrości naszego życia.”
Joseph Wittig

„Ludzie uczą się w 25 procentach od mistrza, w 25 procentach słuchając samych siebie, w 25 procentach od przyjaciół, a w 25 procentach uczą ich czas.”
Paulo Coelho

„Najpiękniejszą rzeczą, jakiej możemy doświadczyć jest oczarowanie tajemnicą. Jest to uczucie, które stoi u kolebki prawdziwej sztuki i prawdziwej nauki. Ten, kto go nie zna i nie potrafi się dziwić, nie potrafi doznawać zachwyty, jest martwy, niczym zdmuchnięta świeczka.”
Albert Einstein

„Nauka w szkołach powinna być prowadzona w taki sposób, aby uczniowie uważali ją za cenny dar, a nie za ciężki obowiązek.”
Albert Einstein

„Nauka nie ma żadnej ojczyzny, gdyż wiedza ludzka obejmuje cały świat.”
Ludwik Pasteur

„Stosunek pomiędzy nauką a myśleniem staje się autentyczny dopiero wówczas, gdy dostrzegamy przedzielającą je przepaść.”
Martin Heidegger

„Szkoła powinna dążyć do tego, by młody człowiek opuszczał ją jako harmonijna osobowość, a nie jako specjalista.”
Albert Einstein

„Szkoła przez całe lata skrupulatnie troszczy się o to, żeby jej uczniowie przypadkiem nie dorośli i nie dojrzeli. Upupiając ich na każdym kroku, traktując jak małe dzieci, rozmawiając ponad ich głowami, o ich sprawach nie z nimi, ale z ich rodzicami, stosując zasadę „nie dyskutuj” i wiele innych sposobów, szkoła usiłuje wręcz zapobiec ich dorastaniu i dojrzewaniu.”
Andrzej Samson

„Kto nabytą wiedzę pielęgnuje, a nową bez ustanku zdobywa, ten może być nauczycielem innych.”
Konfucjusz

„Życie jak jesień... coś w nim z blasków lata,
Z uśmiechów słońca przez mgły i szarugi,
Z złotych blasków wśród szarego świata,
Z kwiatów, co nigdy nie kwitną raz drugi...”
Marian Gawalewicz

Pierwszy rok w szkole

Wybór nowej szkoły wiąże się zawsze z niepokojem i obawą przed tym, co nieznane. Nie wiemy, co nas czeka. Nie znamy nauczycieli, ani swoich kolegów z klasy. Poznajemy nowe zasady kształcenia, które często są dla nas zbyt trudne do pokonania. Jednak zazwyczaj pozostają miłe wspomnienia i świadomość, że wybór szkoły był właściwą decyzją, podjętą przez ucznia w tak młodym wieku.

Magda Szymańska: Czy trudno szła nauka w szkole?

Milena Harasimiuk: Czasami tak. Nie znałam nauczycieli. Przede wszystkim, stres związany z nową szkołą wiele komplikował.

M. Sz.: Czy dużo pracy i nerwów kosztował Cię miniony rok?

M. H.: Szczerze mówiąc, to tylko troszeczkę.

M. Sz.: Jakie różnice dostrzegasz między dawną a starą szkołą?

M. H.: Przede wszystkim w dawnej szkole znałam większość uczniów i nauczycieli, a to duża różnica! W moim gimnazjum nie było również żadnych kół zainteresowań.

M. Sz.: Czy zmiany są korzystne?

M. H.: Oczywiście, że tak! Jest o wiele lepiej.

M. Sz.: Jakie sytuacje prowadziły do stresów?

M. H.: LOTTOMAT, He He ;)

M. Sz.: Jak oceniasz swój pierwszy rok w szkole?

M. H.: Wszystko było nowe, więc krok po kroku spotykały mnie ciekawe sytuacje. Poznałam wielu interesujących ludzi.

M. Sz.: A co zmieniłabyś w swojej szkole?

M. H.: Chyba jedyną rzeczą jaką powinna być zmieniona są toalety, szczególnie damskie. Ich stan jest wręcz beznadziejny. To taki mały szczegół, ale niestety psujący prestiż naszego wspaniałego liceum .

M. Sz.: Czy szkoła stwarza odpowiednie możliwości do rozwijania zainteresowań uczniów?

M. H.: Oczywiście, że tak! Ja osobiście udzielam się w Stowarzyszeniu Literackim „Alter Ego”, oprócz tego mamy zajęcia plastyczne, muzyczne, językowe i oczywiście treningi sportowe

M. Sz.: Co sądzisz o imprezach i akcjach tematycznych naszej szkoły?

M. H.: Są bardzo interesujące i zabawne, np. „Stasionalia”. Jest to zabawa idealna na rozveselenie całej masy ludzi. Takie coś powinno być organizowane w innych szkołach

M. Sz.: Dziękuję bardzo za rozmowę ;)

Z Mileną Harasimiuk z kl. II b
rozmawiała Magda Szymańska

Kącik śmiechu ;)

Dowód na to że szkoła jest filmem:

- Geografia - Discovery Channel
- WF - Szkoła przetrwania
- Religia - Dotyk anioła
- Chemia - Szklana pułapka
- Matematyka – 5 10 15
- Historia - Sensacje XX wieku
- Język polski - Magia liter
- Lekcja muzyki - Jaka to melodia?
- Lekcja wychowawcza - Na każdy temat
- Przerwa - 997
- Test - Milionerzy
- Poprawka - Stawka większa niż życie
- Nowa w klasie - Trędowna
- Nowy w klasie - Obcy pasażer Nastromo
- Ostatnia Ławka - Róbta co chceta
- Pan konserwator - Mc Gyver
- Wycieczka szkolna - Ostry Dyżur
- Wyrwanie do odpowiedzi - Totolotek
- Wywiadówka - Z Archiwum X
- Wakacje z rodzicami - Familiada
- Dyrekcja - JAG Wojskowe Biuro Śledcze
- Dozorca\Woźny - Strażnik Teksasu
- Informatyk - Johny Mnemona
- Korytarz w szkole - Ulica Sezamkowa
- Powrót taty z wywiadówki - Wejście smoka

Pani przedszkolanka pomaga dziecku założyć wysokie, zimowe butki. Szarpie się, męczy, ciągnie...

- No, weszły!

Spocona siedzi na podłodze, dziecko mówi:

- Ale mam buciki odwrotnie...

Pani patrzy, faktycznie! No to je ściągają, mordują się, sapią... Uuuf, zeszły! Wciągają je znowu, sapią, ciągną, ale nie chcą wejść..... Uuuf, weszły!

Pani siedzi, dyszy a dziecko mówi:

- Ale to nie moje buciki....

Pani niebezpiecznie zwiężyły się oczy. Odczekała i znowu szarpie się z butami... Zeszły!

Na to dziecko :

-...bo to są buciki mojego brata ale mama kazała mi je nosić.

Pani zacisnęła ręce mocno na szafce, odczekała, aż przestaną jej się trząść, i znowu pomaga dziecku wciągnąć buty. Wciągają, wciągają..... weszły!

- No dobrze - mówi wykończona pani - a gdzie masz rękawiczki?

- W bucikach.

Na historii pani zawołała Karola do odpowiedzi:

- W którym roku rozpoczęła się II wojna światowa?

- W 1939 - odpowiedział Karol.

- Kto ją wywołał?

- Adolf Hitler.

- Ilu ludzi zginęło?

- Naukowcy tego nie stwierdzili.

Na drugi dzień Bartek pyta Karola:

- O co pani Cię wczoraj pytała?

- Zapamiętaj odpowiedzi:

- Na pierwsze pytanie odpowiedz - 1939, na drugie - Adolf Hitler,

a na trzecie - naukowcy tego nie stwierdzili.

Na następnej historii pani wyrwała Bartka do odpowiedzi:

- W którym roku się urodziłeś?

- W 1939 - odpowiada pewny siebie Bartek.

- Kto jest Twoim ojcem?

- Adolf Hitler.

- Bartek, czy Ty masz mózg?! - pyta zdenerwowana pani.

- Naukowcy tego nie stwierdzili.

Tomek, Jacek i Weronika wrócili z Austrii. Przychodzą do szkoły, pani pyta się Tomka:

- Tomku jak było na wycieczce?

- Po pierwsze nie Tomku, tylko Tom. Po drugie zjadłem śniadanie, leżałem na Werandzie, zjadłem obiad leżałem na Werandzie, zjadłem kolację, leżałem na Werandzie.

Pani zdziwiona wypowiedzią Tomka podchodzi do Jacka:

- Jacku jak było na wycieczce?

- Po pierwsze nie Jacku, tylko Jack. Po drugie zjadłem śniadanie, leżałem na Werandzie, zjadłem obiad, leżałem na Werandzie, zjadłem kolację, leżałem na Werandzie.

Pani zdziwiona podchodzi do Weroniki:

- Weroniko, jak było na wycieczce?

- Po pierwsze nie Weronika, tylko Weranda.

Na lekcji plastyki dzieci rysują sporty zimowe. Nauczycielka podchodzi do ławki Adasia, siedzącego przed czystą kartką.

- Adam, czemu nic nie narysowałeś?

- Nieprawda, narysowałem Małysza!

- Ale gdzie on jest?

- Poleciał...

Pani zadała dzieciom temat wypracowania: "Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?" Dzieci piszą, tylko Jaś siedzi beczynnym, założony rękami.

- Czemu nie piszesz? - pyta nauczycielka.

- Czekam na sekretarkę.

Grunt to kultura, czyli kilka słów o właściwym zachowaniu młodzieży IV LO

1. Pamiętaj o zwrotach grzecznościowych: dzień dobry, do widzenia, dziękuję, przepraszam. Nie tylko w stosunku do nauczycieli, którzy Cię uczą, ale również do tych, których tylko mijasz na korytarzu oraz do innych pracowników szkoły. To świadczy o Twojej kulturze i dobrym wychowaniu.
2. Na pewno milej jest nauczycielowi usłyszeć „pani profesor/ panie profesorze”, niż popularny zwrot „sorko/ sorze”.
3. W drzwiach, na schodach i na korytarzu należy przepuszczać nauczycieli. Nawet jeśli bardzo spieszysz się na obiad :-)
4. Nie niszc mienia szkolnego! Każda ławka, krzesło, pianino itp. to nasze wspólne dobra. Miej na uwadze to, że po Tobie będą tego używać młodszy koledzy.
5. Nie używaj telefonu komórkowego na lekcji. Jest to nie tylko zabronione, ale przede wszystkim niekulturalne. Wyłącz lub wycisz komórkę przed lekcjami. Jeśli jednak zdarzy Ci się zapomnieć i w środku lekcji z Twojego plecaka zacznie wydobywać się piszczący dźwięk dzwonka to grzecznie przeproś i od razu wyłącz telefon.
6. Niedopuszczalne jest żucie gumy na lekcji i w trakcie rozmowy ze starszą osobą.
7. Gdy rozmawiasz z nauczycielem nie trzymaj nigdy rąk w kieszeniach, to bardzo nieeleganckie, a gdy podejdziesz do ciebie na korytarzu, by porozmawiać podnieś się z ławeczki i nie mów z pełnymi ustami.
8. Siedząc na lekcji nie „bujaj się” na krzeselku, nie „rozwalaj się” na nim, jak na ciepłym, miękkim fotelu w domu, nie zakładaj nogi na nogę w sposób, gdy kostka oparta jest na kolanie, nie stukaj długopisem czy ołówkiem po blacie ławki. Przeszkadza to nauczycielowi i Twoim kolegom oraz świadczy to o Twoim znudzeniu lekcją, a jak wszyscy wiemy lekcje w Staszicu zawsze są ciekawe :-)
9. Pamiętaj o ładnym, schludnym i skromnym wyglądzie. Ekstrawaganckie, kuse czy niekonwencjonalne ubrania zostaw na inne okazje, np. na Staszicowskie dyskoteki czy koncerty.
10. Nie niszc swojego zdrowia! „Ścieżka zdrowia” nie pomoże Ci w dbaniu o nie. Pamiętaj, że przez Twój nałóg mieszkańcy okolicznych domów stają się palaczami biernymi. Na pewno nie jest też im miło, kiedy przed ich podwórkami systematycznie rośnie góra petów papierosowych.





***NASTĘPNY STACHPRESS
„NADJEDZIE” W LISTOPADZIE***